

Anna Makowska-Cieleń, Andrzej Talarczyk

„Obszar Dolnej Noteci w historycznej Nowej Marchii (Neumark) jako przedmiot badań naukowych: wczoraj, dzisiaj i jutro”

Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny nr 17, 535-540

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Anna Makowska-Cieleń

Gorzów Wlkp.

Andrzej Talarczyk

Szczecin

**„Obszar Dolnej Noteci w historycznej Nowej Marchii (Neumark)
jako przedmiot badań naukowych:
wczoraj, dzisiaj i jutro”**

**Polsko-niemiecka konferencja naukowa poświęcona
doktorowi Stanisławowi Talarczykowi (1922–2002) – *in memoriam*.**

Konferencja odbyła się 7 maja 2010 r. w sali sesyjnej Urzędu Miasta w Dreźnie i sali kolumnowej kompleksu pałacowego rodu von Waldow w Mierzęcinie koło Dobiegniewa. Zgromadziła przedstawicieli różnych regionów i środowisk zawodowych. Poza przedstawicielami Ziemi Lubuskiej (w szczególności z powiatu strzelecko-drezdeneckiego i Gorzowa Wlkp.) uczestniczyli w niej przedstawiciele Wielkopolski i Pomorza Zachodniego. Byli wśród nich samorządowcy, regionaliści, osoby mandatowe z różnych instytucji, takich jak muzea, towarzystwa kulturalne i domy kultury oraz nauczyciele i reprezentanci ruchu ludowego z PSL z wicewojewodą lubuskim Janem Świrepo. Referenci reprezentowali środowiska akademickie Berlina, Poznania, Szczecina, Greifswaldu, Herne. Z referatami wystąpili również regionaliści z Gorzowa Wlkp i Dreżdzenka.

Zorganizowana przez Uniwersytet Szczeciński, reprezentowany przez prorektora ds. kształcenia, prof. Edwarda Włodarczyka i dra Andrzeja Talarczyka, koordynatora współpracy z zagranicą w Instytucie Filologii Germańskiej, pod patronatem burmistrza miasta Dreżdzenka Macieja Pietruszaka i we współpracy z Nadnoteckim Towarzystwem Kultury była jednocześnie konferencją naukową i popularnonaukową.

Obecność dyrektora Instytutu Zachodniego w Poznaniu prof. dra hab. Andrzeja Saksona była dodatkowym wsparciem rangi tego sympozjum i jego posłannictwa – mobilizacji środowisk lokalnych do edycji liczącej około 1000 stron monografii „Historia obszaru Dolnej Noteci. Dreżdzenko – Strzelce Krajeńskie – Dobiegniew i okolice” dra Stanisława Talarczyka.

Konferencja miała trzy podstawowe zadania. Pierwszym – popularnonaukowym celem tej konferencji było przybliżenie lokalnej społeczności problematyki historii tego obszaru z pogranicza Wielkopolski i Pomorza. Drugim było zintegrowanie lokalnych inicjatyw i struktur organizacyjnych w zakresie regionalnych badań nad historią regionu, co po części się już udało i będzie kontynuowane, m.in. poprzez restrytuowanie Sekcji Badań Regionalnych Nadnoteckiego Towarzystwa Kultury. Trze-

cim – i zarazem głównym celem było, jak już nadmieniliśmy, stworzenie klimatu do edycji opus magnum – historii regionu.

Krokiem poprzedzającym ten projekt naukowy był wspólny apel wystosowany przez lokalne podmioty na niwie kultury, opublikowany w przeddzień konferencji w jubileuszowym numerze „Kwartalnika Drezdeneckiego”, w którym czytamy m. in. „My, jako lokalne towarzystwa kultury, popieramy ten wieloaspektowy projekt i jego doniosłość w życiu naszej lokalnej i regionalnej społeczności. Koresponduje on z wcześniejszymi staraniami, zarówno NTK, jak i syna dra St. Talarczyka, czynionymi osobno. Obecnie jest to nasze wspólne poparcie tych aktywności”. Stąd też wszystkie wystąpienia powitalne organizatorów zawierały podobny ton apelatywny.

Część merytoryczną konferencji otworzyła projekcja krótkiego filmu „Z Drawska nad Notecią do Drezdenka nad Notecią. Dr Stanisław Talarczyk w słowie i obrazie“, w którym pokazana została historia rodzinna ojca Stanisława o takim samym imieniu, urzędnika Policji Państwowej w pogranicznym Chełście i Drawsku, który w przededniu wybuchu drugiej wojny światowej został zmobilizowany i przemieszczony na tereny wschodnie ówczesnej Rzeczypospolitej, a następnie zamordowany 20 kwietnia 1940 r. w Miednoje.

Ta projekcja filmowa była dobrym wprowadzeniem do pierwszego wystąpienia referatowego prof. Andrzeja Saksona na temat „Przemiany społeczne na ziemiach zachodnich po 1945 r. ze szczególnym uwzględnieniem obszaru Dolnej Noteci”, bo pokazała egzemplarycznie migrację ludności z pogranicznych miejscowości Wielkopolski na Ziemię Zachodnie.

Referent stwierdził m.in., że na ziemiach zachodnich i północnych (ZZiP) Polski dokonał się po 1945 r. niespotykany w dziejach nowożytnej Europy proces masowej wymiany ludności. Zachodzące tu procesy społeczne charakteryzują się niezwykłą intensywnością i złożonością. Sytuacja taka miała także miejsce na obszarze Dolnej Noteci. Wynikała ona z jednej strony z ogólnych, właściwych dla ZZiP procesów, zapoczątkowanych powojennymi migracjami i przekształceniami demograficznymi, które dokonywały się po 1945 roku oraz ze specyfiki i uwarunkowań lokalnych. Cechą charakterystyczną obszaru Dolnej Noteci po zakończeniu wielkich ruchów migracyjnych w 1950 r. był fakt, iż zamieszkiwała go niewielka liczba dawnych mieszkańców (1,1%). Dominującą grupę stanowili osadnicy z Wielkopolski, Kujaw i Ziemi Łódzkiej) – około 60 % oraz wysiedleńcy z Kresów Wschodnich II RP – 32,5%.

Rozszerzeniem tego socjologiczno-kulturowego spektrum tematycznego o refleksję metodologiczną, tak bardzo potrzebną zwłaszcza w kontekście właściwego wartościowania konkretnych faktów historycznych i wyrwania ich z nalożu ideologii wilhelminizmu przedwojennych niemieckich opracowań historiograficznych, czym niejednokrotnie grzeszą bezkrytycznie przejmowane w drukowanych opisach narracje historyków regionalistów, było wystąpienie prorektora Uniwersytetu Szczecińskiego prof. Edwarda Włodarczyka, zatytułowane „Kilka uwag o metodologii badań nad Nową Marchią”. W swoim wystąpieniu mówca nakreślił stan badań w tym zakresie, co dla lokalnego odbiorcy jest właściwą podstawą warsztatową do własnych dociekań i wartościowań minionych fenomenów i procesów. Wyjściową tezę jego wystąpienia była konstatacja o braku dyskusji między historykami akademickimi a regionalnymi. W celu wypełnienia tej luki zorganizowano w Poznaniu w 2005 sym-

pozzum, którego materiały zostały dwa lata później wydane w Instytucie Zachodnim w tomie pokonferencyjnym „O nowy model historycznych badań regionalnych”. Dalej referent stwierdził, że istniejący obecnie zalew prac nie idzie w parze z ich rozwojem koncepcyjnym. Stąd też mamy stagnację metodologiczną w badaniach regionalnych. Rozszerzając omawianie aspektów metodologicznych o kategorię świadomości regionalnej uznał konieczność istnienia odmienności warsztatowej historii lokalnej, czym zajmował się m.in. niemiecki historyk Karl Lamprecht, rozpatrując historię jako wspólnotowość kulturową dwóch płaszczyzn – lokalnej i ogólnonarodowej.

Zakończeniem pierwszej części był komunikat redaktora naczelnego „Kwartalnika Drezdeneckiego”, mgra Zygmunta Marcinkowskiego pt. „Sam historią miasta. Dr Stanisław Talarczyk człowiekiem czterdziestolecia”, w którym przedstawił w zsyntetyzowanej formie wszystkie pola jego działalności zawodowej, społecznej, politycznej (w ruchu ludowym) i przede wszystkim naukowej, jako prekursora badań historycznych nad historią ziem, na których leży powiat, od momentu przeprowadzenia się rodziny z Drawska w sierpniu 1946 r. do Zwierzyna, a następnie 1 września 1947 r. do Drezdenka, nadmieniając m.in., że łącznie opublikował około 100 tekstów o historii regionu, wydał kilka książek, w tym pierwszy przewodnik turystyczny o regionie; otrzymał bardzo wiele wyróżnień i odznaczeń na płaszczyznach lokalnych, regionalnych i ogólnopolskich.

Drugą część konferencji w Mierzęcinie otworzył wicewojewoda lubuski Jan Świrępo. W wystąpieniu nakreślił bardzo plastycznie rozwój ruchu ludowego na obszarze powiatu strzeleckiego na tle ogólnych tendencji rozwojowych na Ziemiach Zachodnich, a w tym zaangażowanie polityczno-społeczne dra St. Talarczyka i ukazał jego rolę w nim od początków (w 1946 r. w gminie Zwierzyn) przez przynależność do ogólnokrajowych władz ZSL, późniejszego PLS, aż do jego funkcji kierowniczych w miejsko-gminnych strukturach w Drezdenku.

Następnie został odczytany komunikat naukowy prof. Tadeusza Białeckiego, kierownika Zakładu Historii Pomorza w Uniwersytecie Szczecińskim na temat powstającego „Słownika geograficzno-historycznego Pomorza”. Słownik posiadać będzie charakter encyklopedyczny. Poświęcony zostanie historii i geografii oraz walorom kulturowo-środowiskowym całego Pomorza Zachodniego w granicach dawnego woj. koszalińskiego i szczecińskiego z lat 1950–1975. Dotyczy to obszaru historycznego dawnego księstwa pomorskiego oraz ziem byłej Nowej Marchii położonych na północ od Warty-Noteci. Słownik obejmuje wszystkie nazwy geograficzne występujące na ww. obszarze. Obejmuje nazwy miejscowe oraz wszelkie nazwy fizjograficzne (cieki wodne, jeziora, stawy, rzeki, kanały, wyniesienia/góry, lasy, bagna, doliny, wyspy, półwysp, itp.) Każdy obiekt zostanie opisany w ujęciu geograficzno-historycznym.

Dr Christian Gahlbeck z Berlina wygłosił referat na temat badań interdyscyplinarnych nad historią Nowej Marchii Niemczech – wczoraj, dzisiaj i jutro. Opublikowanie tego tekstu będzie dla regionalistów północnej części Ziemi Lubuskiej ważnym komunikatem naukowym o kierunkach, formach i wynikach prowadzonych po drugiej stronie Odry badań naukowych w tym zakresie. Stwierdził on, że historia Nowej Marchii odgrywała i odgrywa w niemieckiej historiografii tylko rolę marginalną. Po zakończeniu wojny w 1945 r., w NRD były badania nad historią tego re-

gionu politycznym tabu, a dla RFN leżała ona zbyt daleko od centrów akademickich Getyngi i Marburga, zajmujących się „badaniami wschodnimi“ („Ostforschung“), żeby zwrócić na siebie większe zainteresowanie.

Jest historyczną zasługą Waltera Kuhna zwrócenie uwagi na połączenie w dotychczasowych badaniach procesów osadniczych z interesami politycznymi.

Przez impulsy konferencji w Reichenau tworzy się w połowie lat siedemdziesiątych w Instytucie Friedricha Meinecke Wolnego Instytutu w Berlinie interdyscyplinarna grupa robocza „Germania-Slavica“, która zajmuje się badaniem wzajemnego przenikania się słowiańskiej i germańskiej etniczności w czasie średniowiecznego rozszerzenia własności ziemskiej. Kierowana ona była przez Wolfganga H. Fritze.

Poprzez otwarcie granic w 1989 r. zainteresowanie historyczne Nową Marchią wzrosło. Rozprawa doktorska „Cystersi i klasztory cysterskie w Nowej Marchii“ Ch. Gahlbecka ukazała się w 2002 r. W 2007 ten sam autor wydaje „Archivführer zur Geschichte Ostbrandenburgs bis 1945“ („Przewodnik po archiwach o historii Brandenburgii Wschodniej“). Ten przewodnik przekazuje po raz pierwszy całościowo informacje o znajdujących się w archiwach niemieckich i polskich materiałach na temat historii Nowej Marchii.

Obszernym projektem o historii regionalnej, obejmującym również Nową Marchię, jest rozpoczęta jesienią 2002 r. pod kierownictwem Heinza Dietricha Heimanna z Katedry Historii Średniowiecza w Uniwersytecie Poczdamskim „Das Brandenburgische Klosterbuch“ („Brandenburska księga klasztorów“).

We współpracy polsko-niemieckiej historyków sztuki wydaje od 2006 r. „Freundeskreis Schlösser und Gärten der Mark“ („Koło Przyjaciół Zamków i Ogrodów“) od 2006 r. pod tytułem „Schlösser und Gärten der Neumark / Zamki i ogrody Nowej Marchii“ dwujęzyczny cykl zeszytów z historii sztuki, w którym przedstawione są zamki i pałace w Nowej Marchii. Dotychczas ukazały się tomy: Krzymów (Hanseberg), Łagów (Lagow), Mierzęcín (Mehrenthin), Słońsk (Sonnenburg), Dąbroszyn (Tamsel) i Swobnica (Wildenbruch). Zwrócić trzeba uwagę na bardzo ważny tom, jaki ukazał się w 2008 r. autorstwa Ernsta Badstübnera. Petera Knüvenera, Adama S. Labudy i Dirka Schumanna „Die Kunst des Mittelalters in der Mark Brandenburg. Tradition – Transformation – Innovation“ („Sztuka średniowiecza w Marchii Barandenburgskiej. Tradycje – Transformacja – Innowacja“), w której są uwzględnione również niektóre miejscowości nowomarchijskie.

W najbliższej przyszłości możemy oczekiwać „Neumärkisches Städtebuch“ („Nowomarchijska księga miast“), która ukaże się pod kierownictwem Winfrieda Chicha i ma być wspólnym niemiecko-polskim projektem. Dalej należy oczekiwać ponownego podjęcia rozpoczętej w 1930 r. przez Ericha Kittela „Edition der Johannerurkunden der Ballei Brandenburg“ („Edycja dokumentów joannitów komturii brandenburskiej“), w której duża część dotyczy Nowej Marchii. Ponadto dalszymi projektami edycyjnymi są kontynuacja „Urkundeninventar des Brandenburgischen Landeshauptarchivs“ („Inwentarz dokumentów Brandenburskiego Archiwum Krajowego“), w którego czwartym tomie mają być uwzględnione dokumenty dotyczące Nowej Marchii, jak i wydanie „Urkundenbuch des Zisterzienserklosters Marienwalde“ („Księga dokumentów klasztoru cystersów w Bierzwniku“). W dalszej perspektywie – tomy nowomarchijskie „Brandenburgisches Namenbuch“ („Nowomarchijska

księga nazwisk” i „Historischer Ortslexikon“ („Historyczna księga miejscowości”).

Dr Wolfgang Kessler z Herne, dyrektor Biblioteki im. Martina Opitza, wyspecjalizowanej w tematyce byłych niemieckich ziem wschodnich i stosunków polsko-niemieckich, rozpoczął swoim odczytem blok wystąpień na temat historii Drezdenka, przedstawiając chronologicznie obraz miasta w historiografii niemieckiej, zarówno tej przedwojennej, jak i powojennej, podkreślając, że była ona zawsze tematem marginalnym. Wynikało to między innymi z tego, że wywodziło się z miasta mało osób o znaczeniu ponadregionalnym. Wyjątkami są Adam Krieger, Karl Ludwig Hencke, Karl Bude, Frany Otto Gensichen czy założyciele jednej z największych w Niemczech firm budowlanych Polensky & Zöllner. Wzmianki o Drezdenku mają najczęściej charakter encyklopedyczny, lub są opisami krajoznawczymi i to nie ze względu na znaczenia miasta, ale ze względu na kompletność opisów. Rzadko było Drezdenko nadmieniane w kontekście historii Nowej Marchii. Szerszymi opisami miasta są jedynie dłuższe wypowiedzi Adolfa Recklinga, Carla Treua i Paula Müllera, kontynuatora kroniki powiatu. Ranga miasta spadała z czasem również ze względu na sytuację gospodarczą, szczególnie w związku z kryzysem gospodarczym. Ilustrują to dane statystyczne. I tak: w 1909 r. liczba ludności wynosiła około 75000 mieszkańców, a w 1939 już tylko około 5400. Generalnie brak w niemieckiej historiografii solidnego opracowania książkowego jako podstawy do badań szczegółowych. Dominują tylko prace wspomnieniowe. Drezdenko zostało w kontekście reformy administracyjnej, podobnie jak cały powiat strzelecki, przyłączone do Pomorza, co powodowało trudności identyfikacyjne w powstawaniu tożsamości regionalnej.

Dr Alicja Biranowska-Kurtz ze Szczecina, dyplomowana konserwator-zabytkoznawca i historyk budowy miast, podjęła temat walorów kompozycji przestrzennej miasta Drezdenka, który uczestników lokalnych szczególnie interesował, i w konkluzjach skonstatowała m.in. „O wartościach miasta świadczy nie tylko spłot wielorakich zdarzeń historycznych zaistniałych w czasie, nie tylko ludzie, ich domostwa, praca... ale też przestrzeń, w której toczyła się owa historia i powstawała kolejna zabudowa. Ta ostatnia [...] na tyle była trwała, aby odcisnąć swoje piętno w przestrzeni miejskiej. Jeżeli dodamy do tego najnowsze trendy [...], nagle skonstatujemy, że nasze niewielkie prowincjonalne miasteczko ma niezwykle wiele urodziwych miejsc, z niepowtarzalnym pomysłem, kompozycją, klimatem czy innymi walorami przestrzennymi”.

Mgr Błażej Skaziński, kierownik gorzowskiej Delegatury Lubuskiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze, nadał swojej wypowiedzi, ilustrowanej bogato materiałami zdjęciowymi, następującą strukturę problemową: „Drezdenko jako miasto zabytkowe” i referował kwestie walorów dziedzictwa kulturowego tego historycznego miasta z pogranicza polsko-niemieckiego. Przedstawił architekturę sakralną, która wpisała się w sposób szczególny w historię miasta, architekturę rezydencjalną, budownictwo użyteczności publicznej, budownictwo mieszkalne (rygłowe i secesyjne), architekturę sepulkralną (mauzolea rodzin Stoltz i Spode), stolarkę drzewianą i okienną z XVIII w. i zabytki techniki (wieża ciśnień). Podsumowując wystąpienie, stwierdził, że Drezdenko jest jednym z piękniejszych układów urbanistycznych na Ziemi Lubuskiej.

Dr Andrzej Talarczyk wygłosił referat „Otto Franz Gensichen – pisarz berliński rodem z Drezdenka”, powstały na kanwie opublikowanego już w 1993 r. w „Prze-głądzie Zachodniopomorskim” w Szczecinie tekstu swojego ojca „Życie i twórczość literacka Otto Franza Gensichena”. Przedstawienie tego tekstu jest wypełnieniem kolejnej białej plamy w powojennej świadomości obecnych mieszkańców tych ziem o ich przeszłości kulturowej. Jest to tym ważniejsze, że w twórczości tego pisarza miasto Drezdenko zajmuje poczesne miejsce.

Ostatnim wygłoszonym tekstem był komunikat prof. Jörga Hackmanna z Uniwersytetu w Greifswaldzie na temat „Akademia Bałtycka w Lubece i stosunki polsko-niemieckie”. Stwierdził on m. in., że Akademia Bałtycka powstała w Lubece w 1988 r. jako „Ostsee-Akademie” z inicjatywy z kręgu niemieckich Pomorzan, którzy szukali nowej drogi do porozumienia z Polską i innymi narodami Europy środkowo-wschodniej. Po konflikcie z ziomkostwem Pomorskim Akademia oddzieliła się od niej w 2001 r. i istnieje teraz jako „Academia Baltica” w Lubece. We współpracy z uniwersytetami w Szczecinie i w Gdańsku wydała opracowania: „Szczecin 1945–1946. Dokumenty i wspomnienia” (1994) oraz „Mała ojczyzna Kaszubów” (2000). W 2008 r. opublikowała „Heimat im Museum? Museale Konzeptionen zu Heimat und Erinnerungskultur in Deutschland und Polen” („Ojczyzna w muzeum? Koncepcje muzeów ojczyznianych w Niemczech i Polsce”).

Konferencja miała, jak stwierdzono na początku, również bardziej dalekosiężne cele regionalne. Chodziło w niej m. in. o spowodowanie nawiązania kontaktów i podjęcie współpracy między regionalnymi stowarzyszeniami badającymi i popularyzującymi wiedzę historyczną o regionie oraz placówkami zagranicznymi, co się w pełni udało. Informuje o tym sumarycznie protokół pokonferencyjny, który stanie się, po akceptacji prezydium zarządu Nadnoteckiego Towarzystwa Kultury, planem roboczym restytuowanej Sekcji Badań Regionalnych tego Towarzystwa.

Kolejnym etapowym celem na tej drodze, realizującym te integracyjne dążności, będzie edycja tomu pokonferencyjnego z tekstami wystąpień referatowych, zawierającego również wyniki badań innych regionalistów. Będzie to więc chyba, po stanowiącym wartość samą w sobie dorobku naukowym prof. Edwarda Rymara i gorzowskich corocznych konferencjach polsko-niemieckich, mających za cel całościowy kształt problematyki nowomarchijskiej, pierwsza sumaryczna publikacja o obszarze Dolnej Noteci w szerszym kontekście, zawierająca zarówno narrację problemową historyków z środowisk akademickich, jak i regionalistów. Będzie ona spełniała zarówno wymogi naukowe sensu stricto, jak i popularnonaukowe.

I pochodna celu najważniejszego konferencji – stworzenie klimatu do decyzji pomocy finansowej w edycji „Historii obszaru Dolnej Noteci”. Publikacja ta stanie się fundamentem naukowo pogłębionej wiedzy o historii tego obszaru, również dla programów nauczania historii regionalnej w programach szkolnych.

I jeszcze refleksja końcowa. Historią Nowej Marchii zajmowali się do 1945 r. głównie historycy niemieccy. Po wojnie początkowo nie sięgano w Niemczech po dorobek nowej polskiej historiografii w tej dziedzinie. W ostatnich dziesięcioleciach wiodącą rolę w badaniu historii tego regionu przejęli polscy badacze, do których osiągnięć nawiązuje młodsza generacja wybitnych zaodrzańskich historyków, co udokumentowało m.in. wystąpienia referatowe dra Christiana Gahlbecka na naszej konferencji.